Andrzej Szajewski , Rączka rączkę myje

Tak natura pięknie nas stworzyła
Mamy głowy, nogi, plecy, nos
Taka mocna jest natury siła
Lecz dla pewnych najważniejszy trzos

W nosie teatr, muzyka i poezja
Sport to dla nich bardzo głupia rzecz
I na wszystko wywierają presję
Brawo, pieniądz, z moralnością precz!

Rączka rączkę myje, rączka rączkę zna
Rączka jednej rączce coś tam w rączkę da
Rączka rączkę ściśnie, czasem spoci się
Ale zawsze rączka, co wziąć, dobrze wie
Taka jedna rączka tyle zalet ma
Rączka rączkę myje, rączka rączkę zna

Jednak czasem zwykła sprawiedliwość
Nam o sobie często daje znać
Za tą naszą ludzką, zwykłą chciwość
Trzeba w celi leżeć albo stać

Wtedy głowa mocno nam pracuje
Plecy prężysz, boli trochę kark
I do celi czasem ptak wlatuje
Czy naprawdę pieniądz tyle wart?

Rączka rączkę myje, rączka rączkę zna
Lecz na naszej rączce już obrączka ta
Ani się podrapać ni uczesać też
Rączka, nasza rączka, teraz smutna jest
Rączka już nie sięga, rączka boi się
Dłubać palcem w nosie może całe dnie

Morał, proszę państwa, bardzo prosty jest
Gdy wam w rączkę kładą, zróbcie taki gest...
A przecież nas na to stać!